

Sygn. akt I C 1735/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Kolasiński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Hausman

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2016 roku w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. L.**

przeciwko **J. S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powoda D. L. kwotę 300,00 zł (trzysta złotych i 0/100) wraz z odsetkami ustawowymi od 10 sierpnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda D. L. na rzecz pozwanego J. S. kwotę 1.060,83 zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt złotych i 83/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa:

– od powoda D. L. kwotę 322,93 zł (trzysta dwadzieścia dwa złote i 93/100),

– od pozwanego J. S. kwotę 15,22 zł (piętnaście złotych i 22/100).

**Sygn. akt I C 1735/15**

## UZASADNIENIE

D. L. wniósł pozew przeciwko J. S. o zapłatę kwoty 6.747,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że strony zawarły ustną umowę o dzieło, na mocy której pozwany zobowiązał się do polakierowania karoserii samochodu F. (...) stanowiącego własność powoda. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie dzieła w wysokości 2.500,00 zł. Zdaniem powoda, pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie, gdyż na wszystkich elementach karoserii pojawiła się rdza. Powód wezwał pozwanego do usunięcia stwierdzonych wad, a ten zwrócił mu część wynagrodzenia w kwocie 2.200,00 zł. Na sumę dochodzoną pozwem składały się kwoty: 8.547,88 zł tytułem kosztów naprawy samochodu i 399,75 zł tytułem kosztów opinii rzeczoznawcy, pomniejszone o zwróconą powodowi kwotę 2.200,00 zł.

W odpowiedzi na pozew J. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności strona pozwana zakwestionowała legitymację czynną powoda, twierdząc, że pozwany zawarł umowę o dzieło z ojcem powoda T. L.. Pozwany podniósł, że z wynagrodzenia w wysokości 2.500,00 zł kwota 300,00 zł została przekazana blacharzowi. Ojcu powoda zależało, aby koszt prac był jak najniższy, dlatego nie zdecydował się na zlecenie blacharzowi piaskowania pojazdu do gołej blachy. Brak piaskowania skutkowało wystąpieniem rdzy, zwłaszcza mając na uwadze wiek auta. Ponadto, pozwany przyznał, że zwrócił powodowi kwotę 2.200,00 zł oraz wskazał, że żądana pozwem kwota wielokrotnie przewyższa wartość samochodu (k. 31).

Z uwagi na konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, sąd rozpoznał sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (k. 65).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

D. L. nabył samochód osobowy marki F. (...), rok produkcji 1977, za cenę 4.500,00 zł. Chciał go w przyszłości wykorzystywać do wożenia ludzi na śluby. Pojazd wymagał przeprowadzenia gruntownego remontu, w tym lakierowania wszystkich elementów nadwozia, na których występowała rdza. W naprawach tych D. L. pomagał jego ojciec T. L., który m.in. szukał dla syna wśród znajomych fachowców, którzy wykonaliby remont samochodu po atrakcyjnych cenach. D. L. wyremontował silnik, skrzynię biegów, jak również zakupił progi zewnętrzne, dwa błotniki przednie, kaptur lub kołnierz w komorze silnika, wzmocnienie przednie czołowe, pas z przodu. Nabywał części używane poprzez internet, za wyjątkiem progów, które kupił w sklepie. Zamontowania zakupionych elementów podjął się blacharz T. K., znajomy ojca D. L.. Blacharz również wykonał piaskowanie błotników.

#### Dowody:

- zeznania świadka H. L. (k. 49-50),
- zeznania świadka T. K. (k. 52),
- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v).

Po pracach blacharskich konieczne było lakierowanie samochodu. T. K. polecił do jego wykonania J. S., który kiedyś prowadził zakład lakierniczy i który również był znajomym T. L.. J. S. spotkał się z T. i D. L. i po rozmowie z nimi zgodził się na polakierowanie samochodu. Między J. S. a D. L. zawarta została ustna umowa o dzieło. Miało to miejsce w sierpniu 2014 roku. W dalszych czynnościach związanych z wykonaniem dzieła, w tym m.in. akceptacją wysokości wynagrodzenia, wyborem koloru lakieru czy płatnościami, to T. L. reprezentował swojego syna, a to z uwagi na stałe zamieszkiwanie D. L. w G.. Jednakże wszystkie decyzje były podejmowane przez D. L. i to on ponosił wszelkie koszty związane z remontem samochodu, w tym lakierowaniem. T. L. zmarł w grudniu 2014 roku.

#### Dowody:

- zeznania świadka H. L. (k. 49-50),
- zeznania świadka P. K. (k. 50-51),
- zeznania świadka T. K. (k. 52),
- zeznania świadka D. O. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62-62v),
- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v).

Wynagrodzenie za wykonanie lakierowania ustalone zostało po obejrzeniu samochodu przez J. S.. Z uwagi na znajomość z T. L. określono je na kwotę 2.500,00 zł, tj. poniżej ceny rynkowej. Suma ta obejmowała zarówno koszty zakupu materiału, jak i robociznę. J. S. nie chciał jednak wykonać czynności związanych z demontażem i następnie

montażem elementów karoserii oraz szyb, jak też piaskowaniem nadwozia, które zostały zlecone blacharzowi T. K.. Blacharz miał za to utrzymać kwotę 300,00 zł z wynagrodzenia przeznaczonego dla J. S..

Dowody:

- zeznania świadka H. L. (k. 49-50),
- zeznania świadka C. M. (k. 51),
- zeznania świadka T. K. (k. 52),
- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v),
- przesłuchanie pozwanego J. S. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 63v-65).

Po zdemontowaniu elementów nadwozia, samochód F. (...) został lawetą C. M. przewieziony do J. S.. Miało to miejsce w sierpniu 2014 roku. J. S. wykonał lakierowanie w ten sposób, że najpierw ręcznie i maszynowo szlifował i usuwał rdzę, używając przy tym szczotki stalowej oraz środków chemicznych (odrdzewiacza cortanin). Po usunięciu rdzy nakładany był podkład (unikor i utwardzacz), a następnie wykonane szpachlowanie nierówności. Potem szpachlówka została zeszlifowana, a podkład jeszcze raz położony na całości samochodu. Następnie nadwozie było matowane papierem ściernym 600 i 800. Po tych czynnościach położone zostały trzy warstwy lakieru, które nakładane były w odstępach 15-minutowych. Na koniec lakier został spolerowany papierem 2000. Ponadto, J. S. wykonał jeszcze konserwację nadwozia.

Dowody:

- zeznania świadka C. M. (k. 51),
- przesłuchanie pozwanego J. S. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 63v-65).

W trakcie lakierowania J. S. nie informował T. L. czy też D. L. o jakichkolwiek przeszkodach uniemożliwiających prawidłowe wykonanie dzieła.

Dowód:

- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v).

Za wykonane lakierowanie D. L. zapłacił J. S. całe umówione wynagrodzenie w wysokości 2.500,00 zł, z czego 300,00 zł otrzymał blacharz T. K., przy czym płatności dokonał osobiście jego ojciec T. L..

Dowody:

- zeznania świadka H. L. (k. 49-50),
- zeznania świadka T. K. (k. 52),
- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v),
- przesłuchanie pozwanego J. S. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 63v-65).

Po wykonaniu lakierowania pojazd został lawetą dostarczony ponownie do blacharza T. K.. Gdy podnosił przednią maskę samochodu, zahaczył czapką o jej wewnętrzną stronę, w wyniku czego odpadła część lakieru. Ponadto, były zastrzeżenia do jakości lakierowania tylnej maski. J. S. poprawił te usterki.

Dowody:

- zeznania świadka H. L. (k. 49-50),
- zeznania świadka T. K. (k. 52),
- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v),
- przesłuchanie pozwanego J. S. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 63v-65).

W marcu 2015 roku D. L. zauważył, że praktycznie na każdym elemencie nadwozia pojawiła się rdza. Udał się więc do J. S. wraz z kolegami P. K. i D. O., domagając się usunięcia wad lakierowania. Żądanie swoje ponowił pismem z 20 kwietnia 2015 roku. Choć J. S. odmówił poprawienia swoich prac, to jednak po czasie zwrócił D. L. przelewem na jego konto bankowe kwotę 2.200,00 zł tytułem części wynagrodzenia za wykonane dzieło. W maju 2015 roku D. L. zlecił rzeczoznawcy K. K. sporządzenie opinii co do stanu powłoki lakierniczej samochodu i kosztów naprawy, za którą zapłacił 399,75 zł.

Dowody:

- faktura VAT za sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę (k. 8),
- pismo D. L. do J. S. z 20.04.2015 r. (k. 9-10),
- odpowiedź J. S. do D. L. z 23.04.2015 r. (k. 11),
- prywatna opinia sporządzona przez K. K. (k. 12-24),
- potwierdzenie przelewu kwoty 2.200,00 zł na rzecz D. L. (k. 33),
- zeznania świadka K. K. (k. 48-49),
- zeznania świadka P. K. (k. 50-51),
- zeznania świadka D. O. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62-62v),
- przesłuchanie powoda D. L. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 62v-63v),
- przesłuchanie pozwanego J. S. (nagranie rozprawy z 1.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 63v-65).

Lakierowanie samochodu F. (...) zostało wykonane przez J. S. wadliwie. Nieprawidłowości polegały na braku usunięcia poprzedniej powłoki lakierniczej, pojawieniu się punktów korozyjnych na poszczególnych elementach karoserii, spękaniu powłoki wraz z korozją, niedostatecznym przygotowaniu powierzchni oraz wtrąceniu kurzu i pyłu na praktycznie wszystkich zewnętrznych częściach nadwozia, występowaniu na powłoce kraterów, zacieków, rys szlifierskich czy tzw. „skórki pomarańczy” występującej z różną intensywnością. Efektem tak wykonanych prac jest konieczność ponownego całkowitego lakierowania. Szacunkowy koszt takiego lakierowania wraz z robocizną według cen rynkowych wyniósłby 8.598,28 zł brutto.

Dowody:

- pisemna opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej mgr. inż. S. D. (k. 79-87 i 106) wraz z dokumentacją fotograficzną (płyta na k. 88).

**Sąd zważył, co następuje:**

Przedstawiony powyżej stan faktyczny ustalony został w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron, jak również na podstawie pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej mgr. inż. S. D..

W pierwszej kolejności odnieść należało się do najdalej idącego zarzutu strony pozwanej, tj. braku legitymacji czynnej powoda, a to z uwagi na fakt zawarcia przedmiotowej umowy o dzieło nie przez powoda, a przez jego ojca T. L.. W ocenie sądu, zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał jednak wątpliwości, że stroną umowy był D. L.. Wszak to powód bezspornie był właścicielem samochodu (wraz z matką H. L.) i to on finansował wszelkie jego remonty oraz zakupy części. Również powód podejmował wszystkie decyzje związane z zamówieniem lakierowania samochodu. Zadaniem T. L. było natomiast znajdowanie odpowiednich warsztatów, reprezentowanie syna przy rozmowach czy też czuwanie nad przebiegiem prac, co uzasadnione było faktem zamieszkiwania powoda w G.. Twierdzenia powoda w tym zakresie zostały potwierdzone zeznaniami świadków H. L., P. K. i D. O.. W ocenie sądu, przy ustalaniu istnienia legitymacji czynnej po stronie powoda nie można było oprzeć się na przesłuchaniu pozwanego czy zeznaniach świadków C. M. i T. K., według których zamawiającym dzieło był T. L.. W przeciwieństwie do świadków H. L., P. K. i D. O., zeznania J. S., C. M. i T. K. były w tej części nieprecyzyjne i oparte w dużej mierze na domysłach, co przejawiało się np. w mylnym twierdzeniu, że to T. L. był właścicielem F. i samodzielnie podejmował decyzje co do jego remontów. Zresztą sam pozwany przyznał, że T. L. konsultował z synem wybór lakieru (nagranie rozprawy z 1 lutego 2016 roku – protokół skrócony na k. 64). Ponadto, zdaniem sądu, o wykazaniu legitymacji czynnej powoda przesądzał również fakt, że to D. L. pozwany zwrócił część wynagrodzenia w kwocie 2.200,00 zł, nie kwestionując tym samym jego roszczenia z tytułu zawartej umowy.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty przedłożone przez strony, albowiem ich autentyczność i prawdziwość nie były kwestionowane. Sąd odmówił jedynie mocy dowodowej prywatnej opinii z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego dołączonej do pozwu (k. 12-24), a to wobec dopuszczenia przez sąd na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków K. K., H. L., P. K. i D. O., albowiem były one spójne i logiczne, jak też wzajemnie się pokrywały. W przypadku świadka K. K., sąd nie opierał się na jego zeznaniach w zakresie, w jakim wkraczały w sferę wiadomości specjalnych, które zastrzeżone są wyłącznie dla biegłych powołanych w odpowiednim trybie przez sąd (art. 278 § 1 k.p.c.).

Za wiarygodne uznano również zeznania świadków C. M. i T. K., za wyjątkiem tej ich części, w jakiej utrzymywali, że zamawiającym lakierowanie samochodu był ojciec powoda, do czego odniesiono się już we wcześniejszej części uzasadnienia.

Sąd w pełni dał wiarę przesłuchaniu powoda D. L., które zostało potwierdzone innymi dowodami, a zwłaszcza dokumentami przedłożonymi do pozwu oraz zeznaniami świadków, w tym również tych powołanych przez stronę pozwaną.

Sąd generalnie uznał również za wiarygodne przesłuchanie pozwanego J. S.. Odmówiono mu tego waloru co do twierdzenia, że drugą stroną umowy nie był powód, lecz jego ojciec, o czym była już mowa. Ponadto, sąd nie przyjął za prawdziwe zeznań pozwanego co do tego, że samochodu nie można było prawidłowo polakierować ze względu na jego wiek i stan oraz że wykonał swoją pracę z należytą starannością, albowiem twierdzenia te pozostawały w oczywistej sprzeczności z opinią biegłego mgr. inż. S. D., według którego pojazd mógł być właściwie polakierowany, tyle że wymagałoby to większego nakładu pracy i zapewne kosztów. Tym niemniej, to pozwany określił wysokość wynagrodzenia i – zdając sobie sprawę z zakresu prac – powinien żądać odpowiednio wyższego wynagrodzenia. Zresztą w tym też celu najpierw chciał obejrzeć samochód. Analizując fotografie znajdujące się na płycie dołączonej do opinii (k. 88), można pokusić się o stwierdzenie, że wadliwość wykonanego lakierowania nawet dla laika była widoczna prima facie. Sąd nie dał również wiary pozwanemu, ażeby ostrzegał powoda lub jego ojca przed możliwością wystąpienia wad i pojawienia się rdzy, albowiem D. L. wyraźnie temu zaprzeczył, a okoliczność ta nie została wystarczająco potwierdzona żadnym obiektywnym dowodem. Pozwany zatem ponosił skutki niewykazania faktu, na który się powoływał (art. 6 k.c.).

Sąd w pełni podzielił treść i wnioski opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej mgr. inż. S. D., albowiem była ona jasna, rzetelna i przekonująca. Co prawda strona pozwana zgłosiła do powyższej ekspertyzy zarzuty, to jednak

biegły przekonująco odniósł się do nich w piśmie z 6 października 2016 roku (k. 106). W szczególności, za logiczne uznać należało stanowisko biegłego, że stan samochodu przed jego lakierowaniem przez pozwanego nie miał znaczenia dla oceny jakości prac lakierniczych, skoro pozwany zobowiązał się do prawidłowego wykonania dzieła i – jak ustalono – nie zawiadomił zamawiającego o przeszkodach w jego wykonaniu. Ponadto, zdaniem biegłego, ustalenie stanu powłoki lakierniczej przed oddaniem pojazdu pozwanemu byłoby niemożliwe.

Zawartą między stronami umowę zakwalifikować należało jako umowę o dzieło, której przedmiotem było całościowe polakierowanie samochodu marki F. (...). Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Okolicznościami spornymi między stronami pozostawało z jednej strony rozstrzygnięcie, czy pozwany prawidłowo wykonał swoje świadczenie względem powoda, a z drugiej strony określenie wysokości szkody poniesionej przez powoda.

W ocenie sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie powinno budzić wątpliwości, że pozwany nieprawidłowo wywiązał się ze swojego zobowiązania, nie zachowując należytej staranności przy wykonaniu zamówionego przez powoda dzieła (art. 472 k.c.). Przesądzała o tym nie tylko kategoriyczna opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej, ale również fakt, że pozwany zwrócił powodowi niemalże całe wynagrodzenie, czym jakby potwierdził wadliwość wykonanych przez siebie prac. Pamiętać też należy, że pozwany wykonał w pewnym zakresie poprawki lakierowania (maski przedniej i tylnej), które nie byłyby konieczne w sytuacji, gdyby zamówienie zostało wykonane prawidłowo. Podkreślenia przy tym wymaga, co również wynikało z opinii biegłego, że wadliwie wykonane zostały w zasadzie wszystkie czynności związane z lakierowaniem, od przygotowania powierzchni, poprzez samo lakierowanie, aż do konserwacji nadwozia. Celem uzyskania powłoki lakierniczej odpowiedniej jakości niezbędne byłoby więc powtórzenie wszystkich tych czynności co do całego nadwozia pojazdu. Trudno przy tym przyjąć, żeby powód, zlecając pozwanemu lakierowanie, godził się na niską jakość prac, a przynajmniej przyzwolenie takie nie wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. O tym, że powód chciał lakierowania dobrej jakości świadczył chociażby cel, w jakim miał być wykorzystywany samochód (wożenie ludzi na śluby). Wola powoda, żeby lakierowanie wykonane było szybko i jak najtaniej nie oznaczało automatycznie, że efekt prac mógł być niskiej jakości. Wszak każdemu rozsądnemu zamawiającemu chodzi przede wszystkim o to, żeby dzieło wykonać zarówno szybko, jak i tanio, ale zarazem poprawnie pod względem jakościowym. Ponadto, pozwany nie mógł uwolnić się od odpowiedzialności za wadliwe wykonanie dzieła wobec ustalenia, że nie poinformował zamawiającego o jakichkolwiek przeszkodach uniemożliwiających jego prawidłowe wykonanie (art. 634 k.c.).

Do ustalenia pozostawał zatem zakres odpowiedzialności pozwanego, tj. wysokość odszkodowania z tytułu szkody poniesionej przez powoda wskutek nienależytego wykonania przez pozwanego dzieła. Zdaniem strony powodowej, powinno ono odpowiadać wartości rynkowej ponownego wykonania lakierowania całego samochodu (tj. zgodnie z opinią biegłego w kwocie 8.598,28 zł brutto). Natomiast zdaniem strony pozwanej, odszkodowanie nie powinno przekroczyć sumy, jaką ten otrzymał, a następnie zwrócił powodowi (tj. 2.200,00 zł).

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje zarówno stratę, jaką poniósł poszkodowany (damnum emergens), jak i utracone korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.). Na podstawie powołanych przepisów przyjąć należy, że wysokość odszkodowania nie musi ograniczać się do wartości umowy. W ten sposób szkoda obejmuje wszelkie finansowe skutki wadliwego wykonania zobowiązania. Przykładowo, w judykaturze podnosi się, że naprawienie szkody obejmuje także stratę wynikającą ze wzrostu ceny w okresie od dnia zapłaty przez nabywcę ceny do dnia zastępczego zaspokojenia się w drodze nabycia innej rzeczy tego samego rodzaju (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 13 maja 1987 roku stanowiącej zasadę prawną, III CZP 82/86, OSNC 1987/12/189). Przyjmuje się również, że poszkodowany, nie czekając na otrzymanie odszkodowania, może samodzielnie zlikwidować uszczerbek, np. dokonując naprawy uszkodzonej rzeczy czy też kupując zamiast rzeczy zniszczonej inną rzecz tego samego rodzaju lub podobną; wówczas cena zakupu czy też

wynagrodzenie za usługę będzie decydować o wysokości odszkodowania (tak T. Wiśniewski, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, wyd. LexisNexis, Warszawa 2011, str. 92, podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Mając na uwadze poczynione powyżej uwagi, zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie zgodnie wyrażane jest stanowisko, że naprawienie szkody nie może jednak prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku sprawcy szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy sąd przyjął, że wysokość szkody wyrządzonej powodowi wynosi 2.500,00 zł, tzn. całkowite wynagrodzenie, na jakie strony się umówiły. Podnieść w tym miejscu trzeba, że z opinii biegłego sądowego nie wynikało, jak również nie podnosiła tego strona powodowa, ażeby pozwany uszkodził samochód powoda w stosunku do jego stanu sprzed lakierowania. W takiej sytuacji, zwrócenie powodowi przez pozwanego całego otrzymanego wynagrodzenia za nienależyte wykonane dzieło przywracałoby stan poprzedni, tzn. taki, w którym zamawiający, tak jak przed oddaniem samochodu pozwanemu celem wykonania prac, ponownie musi zlecić wszystkie czynności związane z lakierowaniem pojazdu. Powód odzyskuje w ten sposób wszystkie środki, które zainwestował w lakierowanie pojazdu u pozwanego, a z drugiej strony nie ponosi żadnej dodatkowej straty, albowiem nie doszło do innego uszkodzenia samochodu.

Według sądu, zwrócić również należało uwagę na okoliczność, że pozwany przyjął do wykonania dzieło na szczególnych warunkach, za wynagrodzenie w wysokości znacząco poniżej wartości rynkowej takiej usługi, co motywowane było znajomością pozwanego z ojcem powoda. W takim przypadku, zdaniem sądu, niezasadne byłoby więc przyznanie poszkodowanemu odszkodowania odpowiadającego wartości rynkowej lakierowania. W istocie prowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia powoda kosztem majątku pozwanego.

Sąd uznał jednocześnie, że pozwany powinien zwrócić powodowi dodatkowo kwotę 300,00 zł, pomimo że tę część wynagrodzenia de facto otrzymał blacharz T. K.. Wynagrodzenie za polakierowanie samochodu ustalone zostało na kwotę 2.500,00 zł i ewentualne rozliczenia między lakiernikiem a blacharzem nie powinny mieć znaczenia w relacjach między powodem a pozwanym.

Ponadto, powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego w wysokości 399,75 zł. W ocenie sądu, żądanie to było niezasadne, skoro uznano, że odszkodowanie należne powodowi powinno ograniczać się do kwoty 2.500,00 zł stanowiącej wartość zawartej umowy.

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Wobec powyższych uwag, na podstawie art. 471 k.c., sąd w punkcie I. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300,00 zł, stanowiącą różnicę między należnym powodowi odszkodowaniem a kwotą zwróconą już przez pozwanego (2.500,00 zł – 2.200,00 zł).

O odsetkach ustawowych należnych do 31 grudnia 2015 roku orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. O odsetkach ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 roku orzeczono w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu nadanym powołaną ustawą. Data początkowa naliczania odsetek określona została zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu (zwrotne poświadczenie odbioru – k. 30).

W pozostałej części powództwo jako niezasadne zostało oddalone, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

O kosztach procesu w punkcie III. wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał niniejszą sprawę w 4,5 %, ponosząc koszty procesu w łącznej wysokości 2.253,46 zł z tytułu: opłaty sądowej od pozwu w wysokości 250,00 zł, zaliczki na poczet opinii biegłego w wysokości 786,46 zł (pozostała część zaliczki w kwocie 13,54 zł została zwrócona

jako nadpłacona – k. 97), wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 1.200,00 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm./) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Należał mu się zatem od pozwanego zwrot kwoty 101,41 zł, stanowiącej 4,5 % poniesionych kosztów procesu. Natomiast pozwany wygrał proces w 95,5 %, ponosząc koszty w łącznej wysokości 1.217,00 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 1.200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Należał mu się więc od powoda zwrot kwoty 1.162,24 zł, stanowiącej 95,5 % poniesionych kosztów procesu. Po stosunkowym rozliczeniu tych kosztów, sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 1.060,83 zł.

O nakazaniu pobrania od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwot odpowiednio 322,93 zł i 15,22 zł w punkcie IV. sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623). Wydatki związane z postępowaniem, tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, wyniosły 338,15 zł, a składały się z należności wypłaconych świadkowi K. K. z tytułu stawiennictwa na rozprawie (k. 55-56). Na powoda przypadła zatem do pobrania kwota stanowiąca 95,5 % wydatków, a na pozwanego 4,5 % wydatków, tj. w zakresie, w jakim strony przegrały niniejszą sprawę.